Wychodzi raz w tygodniu | Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. | Kraków, dnia 23 maja 1930 | Nr. 20.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 Zł
" półroczny 8 Zł
" roczny 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Wystawa plakatów i druków reklamowych.

W gmachu Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9 urządzono wystawę nowoczesnego plakatu i druków reklamowych, projektowanych przez najwybitniejszych polskich grafików. Doborowy ten materjał pod względem artystycznym i wykonania technicznego przykładnie dowodzi wielkiej wartości afiszów, które na Międzynarodowej wystawie plakatów w Berlinie w roku zeszłym uzyskały wybitne uznanie prasy zawodowej i były publikowane w czasopismach niemieckich w reprodukcjach kolorowych.

Byłoby niezmiernie korzystnem, aby tutejsze sfery handl. i przemysł. zwiedziły pierwszą w Polsce tego rodzaju wystawę, która daje pojęcie o dzisiejszym kierunku reklamy i wnosi wartości nie zawsze znane reklamującym się firmom.

—o—

Ostatni rekord Pewuki.

Jeszcze nie przebrzmiały echa pięknych dni Powszechnej Wystawy Krajowej, która według słów, wypowiedzianych przez p. ministra Kwiatkowskiego „zdobyła najtrudniejszą w Polsce rzecz: Miłość Narodu!“, a dowiadujemy się oto, że Zarząd Wystawy zdążył już wydać I-szy tom dzieła sprawozdawczego p. t. „Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929“, którego zapowiedź wzbudziła tak wielkie zainteresowanie w sferach kulturalnych i gospodarczych. Pierwszy tom został wydany istotnie w rekordowem tempie zgodnie z zapowiedzią i z punkualnością, do jakiej nas P.K.P. już przyzwyczaiła. Księga ta obejmuje 592 stron tekstu wraz z licznemi cynkograwurami, rotograwurami, kolorowemi planszami offsetowemi, wykresami i grafikonami. Oprawiona w płótno z wytłoczoną w trzech kolorach okładką, przedstawia się bardzo estetycznie. Według zapowiedzi Zarządu Wystawy, dalsze tomy wychodzić będą w odstępach dwumiesięcznych tak, że tom V-ty i ostatni ukończony zostanie jeszcze w roku bieżącym.

Wydawnictwo Pamiątkowe Pewuki jest dziełem zbiorowem, wychodzącem pod kierownictwem p. Dra Stanisława Wachowiaka. Dzieło jest cennym nabytkiem naszej literatury wystawienniczej, jako pierwsze tego rodzaju poważne sprawozdanie z wystawy ogólno-krajowej, jak Powszechna Wystawa Krajowa była pierwszym wielkim pokazem naszej twórczości narod. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli zważymy, że literatura fachowa innych państw posiada już dziesiątki takich dzieł nieraz kilkunastotomowych. Z tem większem zadowoleniem należy podnieść, że Powszechna Wystawa Krajowa, nie zadawalając się pięknemi rezultatami, osiągniętemi na polu naszej propagandy państwowej i gospodarczej, pozostawia po sobie w spuściźnie wydawnictwo o trwałej i pierwszorzędnej wartości.

Tom I-szy dzieła zawiera następujące rozprawy: Słowo wstępne, Rys historyczny, Zasady finansowania PWK., Rząd a PWK. — Dr. Stanisław Wachowiak, Prezes Zarządu PWK., Organizacja i administracja P. W. K. — Leon Szczurkiewicz, Dyrektor Administracyjny PWK., Organizacja finansów — Leon Mikołajczyk, Dyrektor spraw finansowych PWK., Propaganda—Stanisław Kucik, Naczelnik Wydziału Propagandy PWK., Echo Powszechnej Wystawy Krajowej — Marja Ruszczyńska, Red. „Echa“ PWK., Miasto Poznań a PWK. — Zygmunt Zaleski, Dyr. Miejsk. Urz. Statystycznego w Poznaniu, Spis ilustracyj i wykresów.

Artykuły tomu I-go informują czytelnika szczegółowo o pracach organizacyjnych i przygotowawczych. Informacje te są szczególnie cenne, ponieważ organizatorzy Wystawy nie mieli wzorów rodzimych i w pracy swej musieli oprzeć się na doświadczenach obcych, przy stosowując je do warunków lokalnych. Dodatnie i ujemne doświadczenia twórców Pewuki stanowią cenny materjał dydaktyczny.

Dalsze tomy przedstawią wyczerpująco udział zorganizowanych sfer przemysłowych i rolnictwa w Wystawie, pokazy instytucyj kulturalno-oświatowych, samorządów itd. Tom III zawierać będzie opis wystawy Rządu.

Wydawnictwo pamiątkowe Pewuki stanie się cennem źródłem informacyjnem dla wszystkich, którzy organizować będą przyszłe wystawy, jak też dla tych, którzy w jakiemkolwiek kierunku zaznajomić się zechcą z twórczością narodową.

Dzieło zasługuje na wszechstronne poparcie i powinno znaleźć się w każdej bibljotece publicznej oraz w ręku każdego obywatela, interesującego się przejawami polskiego życia publicznego.

Cena całego 5-tomowego dzieła wynosi w prenumeracie 200 zł. O wyjaśnienia i ewentualne ulgi w spłacie zwracać się należy do Dyrekcji Wydawnictwa: Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

—o—

Międzynarodowa Wystawa Amerykańskiego Handlu Importowego

odbędzie się w Nowym Jorku w czasie od 4 do 9 sierpnia br. W związku z powyższą Wystawą przybył do Polski p. H. de Duvernoy Smith i zamieszkał w Warszawie, Al. Szucha 8 m. 9, tel. 324—88. Przewidziany dłuższy pobyt p. Smith w Polsce ma na celu ułatwienie firmom polskim przyjmowanie udziału w Wystawie.

O bliższe informacje dotyczące Amerykańskiej Wystawy mogą się interesowani zwracać do Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (ul. Długa 1).

Wystawa Amerykańskiego Przemysłu Piekarskiego.

W czasie od 22 września do 29 września br. odbędzie się w „Minicipal Auditorium“ Atlantic City, New Jersey, USA. Wielka Wystawa Amerykańskiego Przemysłu Piekarskiego, obejmująca kompletny pokaz maszynerji, pieców i wszelkich urządzeń używanych w przemyśle piekarskim.

Przedstawiciele polskiego przemysłu piekarskiego, pragnący zwiedzić Wystawę Amerykańską mogą zasięgnąć bliższych informacyj w Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie (ul. Długa 1).

—o—

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 23 maja 1930 Nr. 20.

TREŚĆ NUMERU:

W sprawie ostatnich wymiarów podatku przemysłowego.

Ostatnie wymiary podatku przemysłowego wypadły dla wielu kupców *wprost rujnująco,* tak, że odpowiedzią konieczną były *masowe rekursy.* Miasto nasze — co stwierdzić należy — zaliczyć trzeba pod względem temperamentu i siły reagowania na wyrządzone krzywdy wymiarowe *do najspokojniejszych,* gdyż mimo tak dotkliwego odczucia ciężaru podatkowego, *nie dało się unieść nerwom i rozpaczy.*

Odmiennie aniżeli miało to miejsce prawie we wszystkich innych połaciach kraju, *nie notowano* w Krakowie tak gwałtownych objawów rozpaczy i *żywiołowego protestu* jak masowe zamykanie sklepów i oddawanie kluczy od nich organizacjom zawodowym, demonstracje i wybijanie okien, masowe delegacje i wiece protestacyjne i t. d.

Dzięki umiarkowanemu i *uspakajającemu wpływowi organizacyj zawodowych* udało się *tym razem* powstrzymać pęd samoobrony podatników i przekonać ich, że błędy władz wymiarowych *mogą zostać i napewne zostaną w najbliższej przyszłości skorygowane.*

Podatnicy, u których jeszcze władze organizacyjne mają posłuch, ufając tymże zapewnieniom powstrzymali się tym razem od należytego, radykalnego dania wyrazu swemu oburzeniu i rozpaczy.

Niezawodnie przełożone władze podatkowe spełnią też to, co do nich należy zarówno w myśl ustawy jako też w myśl ich praw i obowiązków wynikających z tyt. tegoż przełożeństwa.

Jak się dowiadujemy, zostaną *w najbliższych dniach* ponownie zwołane Komisje Szacunkowe jako Opinjodawcze, celem rozpatrzenia wniesionych odwołań i ewent. *tymczasowego ograniczenia egzekucji* wymienionego podatku przy równoczesnem *przychylnem zawnioskowaniu rekursów.* Rzecz naturalna, że nie może się to stać *generalnie,* odnośnie do wszystkich bez wyjątku rekursów lecz Komisje te na podstawie konkretnych argumentów i indywidualnych odwołań rozpatrywać będą takowe, poczem w miarę uznania słuszności podniesionych zarzutów i twierdzeń, przychylą się do wyrażonego w odwołaniu wzgl. odrębnej prośbie życzenia tymczasowego ograniczenia egzekucji. Jak słyszymy zamierzają władze podatkowe z *całą lojalnością* spełnić tę czynność przygotowawczą wzgl. opinjodawczą dla Komisji Odwoławczej zgodnie z art. 88 ustawy o p. p. przemysłowym.

Jest więc rzeczą pokrzywdzonych podatników, aby w odpowiedni sposób *poinformowali członków Komisji Szacunkowej* o argumentach konkretnych, jakie w odwołaniach swoich podnieśli Jest wskazanem, aby kwe-

stję tę ujęły w swe ręce *organizacje zawodowe*, do których winni się zwracać pokrzywdzeni podatnicy, celem przedłożenia odpisów rekursów wzgl. udzielenia konkretnych informacji, te zaś organizacje winny dalej poinformować właściwe czynniki, aby tą drogą tymczasowo podatnicy uzyskali ograniczenie egzekucji do czasu ostatecznego prawomocnego rozstrzygnięcia odwołania. Zaznacza się, że takie tymczasowe ograniczenie egzekucji powoduje też ograniczenie zaliczk kwartalnych na rok 1930.

Gdzie tkwi źródło obecnego przesilenia gospodarczego?

Opinja posła prof. Adama Krzyżanowskiego.

Na dorocznem Walnem Zgromadzeniu Związku Przemysłowców chemicznych oświetlił poseł Adam Krzyżanowski przyczyny obecnego przesilenia.

Zdaniem prof. Krzyżanowskiego, obecnego spadku cen surowców nie należy dopatrywać się w zmniejszającem się wydobyciu złota, jak głoszą niektórzy teoretycy, ani też w deflacyjnej lub inflacyjnej polityce banków emisyjnych, jak utrzymują drudzy, ani wreszcie w nadmiernym wzroście produkcji, wzroście, który nie odpowiada wzrostowi konsumcji, jak się to powszechnie słyszy. Spadek cen to przedewszystkiem wynik niebywałego rozwoju techniki. Żyjemy w okresie triumfu, który zakwestjonował prawo o ograniczonym przychodzie z ziemi. Dzisiejszy stan techniki znacznie zmniejsza zapotrzebowanie kapitałów, czego wymownym dowodem są koleje i samochody. Dla wybudowania potrzebnych linij kolejowych konieczne jest posiadanie dużych kapitałów, gdy tymczasem te same potrzeby komunikacyjne, można zaspokoić przy pomocy samochodów, nie wymagający odrazu tak dużych funduszów. I tak w Polsce bez żadnych wysiłków finansowych powstał cały szereg linij autobusowych, doskonale uzupełniających naszą niezwykle słabo rozwiniętą sieć kolejową.

Jednakże główne przyczyny obecnego spadku cen surowców, są, zdaniem prof. Krzyżanowskiego, natury politycznej. Wynika to już choćby z tego, że spadek cen nie jest równomierny we wszystkich krajach, i że nie obejmuje, rzecz szczególna kosztów produkcji. Wskaźnik płac robotniczych i świadczeń socjalnych wykazuje znaczny wzrost. Przy tem te kraje, które mają największy wzrost świadczeń socjalnych najdotkliwiej odczuwają przesilenie gospodarcze. Potwierdzeniem tego jest Anglja, która poprostu ugina się pod ciężarem wysokości płac. Za daleko rozwinięte ustawodawstwo socjalne kładzie się ciężkim kamieniem na całej produkcji przemysłowej, a w konsekwencji obraca się ostrzem przeciwko tym, których obronie ma służyć. Te bowiem kraje, które najsilniej mają rozwinięte ustawodawstwo socjalne jednocześnie posiadają i największe bezrobocie.

Zagadnienie spadku cen to przedewszystkiem problem ustosunkowania się produkcji do konsumcji. Otóż rządy w większości państw uznały się za powołane do normowania tego problemu, do regulowania go różnemi rozporządzeniami i zarządzeniami, różnemi cłami ochronnemi. Rzecz oczywista, że Polska nie może sobie pozwolić na wprowadzenie zasady wolnego obrotu handlowego, jednak w dążeniu do obrony rodzimego przemysłu wpadliśmy w zbyt przesadną reglamentację, przytem stale mamy do czynienia z zygzakowatą linją postępowania czynników kierowniczych, o ile chodzi o cła ochronne. Ta ciągła zmienność i niemożność przewidywania jest dla naszego kraju niezwykle szkodliwa. Weszliśmy na niewłaściwą drogę indywidualizacji, czego jaskrawym przykładem jest cło na saletrę chilijską. Pozatem ingerencja państwowa obejmuje za dużo dziedzin. Państwo za dużo bierze na swoje barki, a potem nie może wszystkiego udźwignąć i należycie wykonać. Rządy winny ograniczyć swoją działalność do tych granic, jakie wypływają z samej istoty rządzenia państwem.

Tym wywodom prof. Krzyżanowskiego można tylko przyklasnąć. Oddawna już twierdziliśmy, idąc za zgodną opinją całego naszego świata gospodarczego, że państwo musi wreszcie przestać traktować naszą produkcję jako niemowlę, które nie umie mówić, ani chodzić. Zadaniem państwa jest pomagać i współdziałać, a nie krępować i utrudniać. *Stamis.*

—o—

Sprostowanie.

Waloryzacja polis ubezpieczeniowych.

Imieniem Powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Kotwica" (Anker) Sp. Akc. we Wiedniu — Główne Przedstawicielstwo na Polskę we Lwowie — proszę uprzejmie o łaskawe sprostowanie notatki zamieszczonej w Nr. 19 z 16 maja 1930 na str. 9 pt. „Waloryzacja Polis Austr. Tow. Ubezp."

Wiadomość zawarta w tej notatce, jakoby rząd zamierzał udzielić koncesji tylko Tow. „Feniks" nie jest zgodną z faktycznym stanem rzeczy, albowiem zastępowane przezemnie Tow. „Kotwica" ma takiesame widoki na uzyskanie koncesji jak Tow. „Feniks". W dniach najbliższych rozpocznie się we Wiedniu dalszy ciąg rokowań o waloryzację polskich przedwojennych polis, wystawionych przez Austrjackie Towarzystwa Ubezpieczeń przy udziale odnośnych władz obu państw interesowanych. W ciągu tych rokowań roztrząsaną także będzie sprawa koncesji obu austrjackich towarzystw czynnych obecnie w Małopolsce a mianowicie Tow. Ubezp. „Anker" (Kotwica) i „Feniks", które pod tym względem są zupełnie jednakowo traktowane.

Powołuję się jeszcze w tym względzie na notatkę w „Il. Kurjerze Codziennym" Nr. 127 z 15. V. 1930 na str. 7, pod tyt, Austr. Towarzystwa Ubezpieczeń w Polsce.

Adw. Dr. A. Gumprich.

Ankieta w sprawie ustawy o sprzedaży na raty.

Mając na celu ujednostajnienie przepisów prawnych, regulujących sprawę sprzedaży na raty w całej Rzeczypospolitej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpisało ankietę do Izb Przemysłowo-Handlowych z warunkiem nadesłania przez nie swoich opinij w następujących sprawach:

1. konieczności zawierania i formy,
2. klauzul niezapłacenia rat w terminie,
3. czy dopuścić do sprzedaży wszystkie ruchomości, czy tylko przedmioty użytku,
4. czy ograniczyć wysokość dopuszczalnego procentu od ceny kupna przy sprzedaży na raty,
5. czy ograniczyć prawo zawierania transakcyj między indywidualnemi kontrahentami, czy też dopuścić między zrzeszeniami jednych i drugich,
6. właściwości sądu kupującego, czy sprzedającego,
7. czy dążyć do zachowania przez sprzedającego prawa własności do przedmiotu sprzedaży do czasu pełnego pokrycia należności, czy dopuścić prawo wynajmu — ewentualnie inne rozwiązanie,
8. konieczności zastrzeżenia prawa poszukiwania sprzedającego na całym majątku kupującego w razie niezapłacenia rat — oraz zastrzeżenia prawa pierwszeństwa w poszukiwaniu w poszczególnych wypadkach na przedmiocie odstąpionym na raty,
9. prawo odstąpienia od umowy w razie pobierania nadmiernie wysokich cen pod ukrytą formą ratową oraz możności zwrócenia rzeczy nabytej.

Ad 1. — Za koniecznością zawierania umów wypowiedziały się wszystkie Izby, sprawa jednak formy umowy została potraktowana rozmaicie. Zasadniczo ustaliły się opinje, że może być umowa ramowa, i że może być indywidulna.

Za umową indywidualną wypowiedziała się znaczna większość Izb, stojąc na stanowisku, że ustawa o sprzedaży na raty, winna zawierać przeważnie postanowienia dyspozytywne, wobec czego formę umowy należy zostawić stronom. Za umową indywidualną przemawia również wzgląd, iż w wypadku umowy ramowej należałoby przewidzieć szereg umów różnego rodzaju, gdyż trudno byłoby zróżniczkowaną skalę handlu ratalnego podporządkować działaniu jednej schematycznej umowy ramowej. Poza tem umowa indywidualna zezwala na uwzględnienie indywidualnych stosuków kontrahentów, co wynika też z ustaw dzielnicowych b. zaboru austrjackiego i b. zaboru pruskiego, gdzię system ten nie wzbudzał zastrzeżeń.

Ad 2. — Większość Izb Przemysłowo-Handlowych stoi na stanowisku, że niezapłacenie w terminie w całości lub częśc conajmniej dwóch kolejnych rat należałoby uważać za niedotrzymanie ze strony kupującego umowy, uprawniające sprzedawcę do żądania natychmiastowego zapłacenia wszystkich rat. Niezapłacenie za tem tych rat w terminie winno powodować utratę prawa płacenia ratami i natychmiastową zaskarżalność całej ceny kunpa. Kwestję tę reguluje w podobny sposób austrjacka ustawa z 1896 r. oraz niemiecka ustawa z 1894 r.

W wypadku rozwiązania umowy zarówno sprzedawca, jak i nabywca winni sobie wzajemnie zwrócić otrzymane świadczenia. Sprzedawca zatem, odstępując od umowy, wininen zwrócić kupującemu względnie potrącić otrzymanny zadatek jako też zapłacone raty, kupujący zaś winien zwrócić rzecz sprzedawcy, gdy z tytułu zastrzeżonej własności żąda on jej bezzwłocznego zwrotu, oraz wynagrodzić powstałą szkodę z odpowiedniem wynagrodzeniem za używanie rzeczy.

Należałoby poza tem wprowadzić przepis, iż umowy, sprzeciwiające się powyższemu postanowieniu (zasada wzajemnego zwrotu otrzymanych świadczeń), są nieważne. Przepis ten uzasadnia się potrzebą zabezpiecze-

nia innteresów nabywcy, gdyż sprzedawcy starają się niekiedy niezależnie od zwrotu rzeczy zatrzymać wpłacone przez kupującego raty, traktując je jako sumy, przypadające tytułem „kary“.

Należałoby zastrzec sprzedającemu prawo własności do rzeczy sprzedanej na raty do czasu całkowitego uiszczenia ceny kupna również i wtym wypadku, gdy, odstępując od umowy, sprzedawca domaga się natychmiastowej zapłaty resztującej należności. Konstrukcja najmu rzeczy, sprzedanej na raty, nie wydaje się być słuszną.

Na szczególną uwagę co do niedotrzymania ze strony kupującego umowy zasługuje opinja Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, że rozwiązanie umowy może zaistnieć w razie: a) niezapłacenia 2-ch kolejnych rat, b) niezapłacenia ogółem trzech rat, (bez względu na kolejność), gdy ilość rat nie przekracza 6, c) niezapłacenia ogółem 5-ciu rat (bez względu na kolejność)

w wypadku ogólnej ilości rat powyżej 6-ciu, Podobną opinję złożyła Izba Przemysłowo-aHndlowa w Lublinie. Powyższe ma na celu zapełnienie lus, powstającej z istnienia jednej tylko klauzuli „niezapłacenia 2-ch kolejnych rat“, w tym bowiem wypadku dłużnik mógłby uiszczać tylko co drugą ratę, a temsamem przedłużyć okres ratalny podwójnie.

Ad 3. — Ze względu na tendencję lekkomyślnego zadłużania się społeczeństwa, zwłaszcza gdy chodzi o przedmioty, służące do uprzyjemnienia życia lub też przedmioty o charakterze nietrwałym. Izby Przemysłowo-Handlowe z małemi wyjątkami stwierdzają konieczność wyłączenia ze sprzedaży na raty *artykułów spożywczych i przedmiotów ulegających szybkiemu zużyciu*, a których koszty nabycia ciążą na nabywcy w czasie, w którym odnośne przedmioty dawno już uległy zniszczeniu względnie konsumcji. Powyższe podyktowane jest również względem, że przy przedmiotach spożycia prawo zastrzeżenia własności byłoby przeważnie iluzoryczne.

Opinja przeciwna wyłączeniu przedmiotów bezpośredninej konsumcji z transakcyj ratowych opiera się na trudności rozgraniczenia dóbr zużycia i użycia i przeświadczeniu szkodliwości wyłączenia szeregu odbiorców nabywających przedmioty zużycia.

Ad 4. — Izby jednomyślnie stwierdzają zasadność zwiększenia ceny sprzedażnej towaru w transakcjach ratowych, podkreślają jednak trudności, wynikające w wypadku zafiksowania maksymalnego procentu, który sprzedawca może wkalkulować do ceny kupna.

Żądanie przez sprzedawcę wyższej sumy od tej, która obowiązuje przy sprzedaży za gotówkę, usprawiedliwione jest ze względu na ryzyko ewentualnej niewypłacalności odbiorcy oraz z racji zapewnienia sobie odpowiedniego procentu za kredytowaną cenę kupna.

Ustalenie maksymalnej wysokości dopuszczalnego procentu byłoby trudne, ponieważ zależnie od branży, konjunktur, stanu rynku pieniężnego oraz rodzaju klienteli procent ten ulega fluktacjom i stanowi jedną z podstawowych cech kalkulacji cen.

Ciekawą koncepcję w ej sprawie wysuwa Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, uznająca konieczność ograniczenia wysokości dopuszczalnego procentu w zależności od stopy oficjalnej Baku Polskiego.

Stopa ta zdaiem Izby, pinna być jednak wyższa od stopy oficjalnej Banku Polskiego.

Ad 5. — Izby wypowiadają się, ażeby zasadą były umowy indywidualne. Winny być jednak dopuszczalne umowy zbiorowe, które posiadają korzyści, płynące stąd, że ujednostajnia się warunki sprzedaży oraz zabezpiecza się do pewnego stopnia kupujących przed nadużyciami ze strony sprzedających. Zwłaszcza pożądane są umowy zbiorowe np. związku pracowników danej firmy lub urzędu z firmą, sprzedającą towary na raty członkom takiego zrzeszenia.

Ad 6. — Co do właściwości Sądu Izby są zdania, że winin nim być sąd siedziby sprzedającego, inne ujęcie zagadnienia utrudniałoby w dużym stopniu dochodzenie swoich praw przez sprzedającego i przedrożyłoby postępowanie sądowe na niekorzyść sprzedającego, co w konsekwencji, wskutek dużej ilości tego odzaju procesów, narazić mogłoby sprzedającego na ciężkie straty.

Odmienne stanowisko w tej sprawie zajmuje Izba Handlowa w Katowicach, która twierdzi, że sądem właściwym powinien być sąd miejsca kupującego lub sprzedającego, zależnie od wyboru powoda; powodem zaś może być kuujący, gdyby towar, otrzymany przez niego, nie odpowiadał warunkom kupna, albo też przedający— z powodu niezapłacenia rat ze strony kupującego.

Ad 7. — Izby jednomyślnie wypowiedziały się, ażeby ustawa o sprzedaży na raty zawierała przepis, dopuszczający zastrzeżenie prawa własności na rzecz sprzedawcy aż do czasu pełnego pokrycia ceny kupna.

Przepis ten zmniejszy bowiem z jednej strony ryzyko sprzedawcy, z drugiej zaś uniemożliwi niesłuszne wzbogacenie się niesolidnego nabywcy. Powyższe ma jednak znaczenie tylko wtedy, gdy ustawa omawiana zawierać będzie przepis, że przedmiotem transakcji ratalnej mogą być towary jedynie o trwalszym charakterze.

Ad. 8. — Zgodnie ze stanowiskiem, zajętem w odniesieniu do poprzednich zagadnień, Izby uważają za konieczne zastrzeżenie prawa poszukiwania sprzedającego na całym majątku kupującego w razie niezapłacenia rat. Postanowienie powyższe ma duże znaczenie dla bezpieczeństwa obrotu towarowego. Co do celowości zastrzeżenia prawa pierwszeństwa w poszukiwaniu pokrycia na przedmiocie, sprzedającym na raty, to opinje są podzielone.

Ad 9. — Większość Izb wypowiada się przeciwko wprowadzeniu klauzuli od odstąpienia od umowy przez nabywcę w razie pobrania przez sprzedającego nadmier nie wysokich cen ze względu na możliwość nadużyć ze strony nabywców.

Nieuczciwy nabywca skorzystałby z takiego przepisu i dążyłby do oddania sprzedawcy zniszczonego przedmiotu, powołując się na zbyt wysoką jego cenę. Jednocześnie należy dodać, że w przyjętym obecnie systemie ofertowym przy dużej konkurencji na większe droższe towary rozpiętość cen jest stosunkowo niska.

Jeżeli zaś nabywca, kupując mniejszej wartości towary, które podlegają prawom większej konkurencji, za nie przepłaca, sam sobie jest winien, ma bowiem możność porównania cen u innych sprzedawców.

Prawa nabywcy wydają się być zabezpieczone przez ograniczenie sprzedawcy co do rozwiązania umowy, przez obowiązek sprzedawcy dokonania rachunku z nabywcą w wypadku rozwiązania umowy i zwrot pobranych rat, wreszcie przez karną odpowiedzialność sprzedawcy w wypadku uprawiania lichwy.

Zasługuje na uwagę koncesja, by kupujący mógł zwrócić rzecz nabytą i odstąpić od umowy tylko w tym wypadku, gdy towar wykazuje wady lub braki. Przy takiem jednak ujęciu należałoby w danej umowie zastrzec prawo gwarancji z podaniem ściśle określonego czasu w celu uniemożliwienia dowolnego odstępowania od umowy.

Izby przywiązują szczególną wagę do ustawodawczego unormowania sprawy handlu na raty. Ustawa ratalna przyczyni się bowiem do ożywienia przemysłu i handlu wskutek zwiększenia ilości transakcyj ratowych, dających gwarancję bezpieczeństwa dla sprzedającego oraz umożliwiających zaspokojenie wzrastających potrzeb konsumenta. Ustawa ratalna może być poza tem traktowana z punktu widzenia formy, ułatwiającej kredyt.

Czy i kiedy cło wywozowe podlega opodatkowaniu?

Opłaty celne przy wywozie uiszczane przez przedsiębiorstwo wywozowe winne być w każdym poszczególnym wypadku co do swego charakteru wydatków przed siębiorstwa przez władze podatkowe dokładnie badane, które dopiero od wyniku tego badania uzależnić mają swoją decyzję, czy te opłaty uważać za część przychodu brutto, podlegającego opodatkowaniu, czy za wydatki, ponoszone bezinteresownie, bo wyłożone za odbiorcę zagranicznego, a zatem nie stanowiące objektu podatkowego. (Orzeczenie NTA. z 28 kwietnia 1930 r. L. rej. 455/28).

Władze skarbowe traktują opłacane przez przedsiębiorstwa wywozowe cło od wywozu jako część składową obrotu, podlegającego opodatkowaniu, nawet wtedy gdy według umowy wywozowej do ponoszenia tego cła zobowiązane są firmy zagraniczne, pod których adresem towar jest wywieziony. Dzieje się to zwłaszcza często przy przedsiębiorstwach skupu zawodowego, które wywożą zagranicę, a cło wyozowe, które ponosić ma nabywca zagraniczny, wykładają, z kulancji kupieckiej za swoich odbiorców, płacąc je spedytorom wraz z rachunkami spedytorskiemi. Władze za podstawę do tej praktyki uważają tę okoliczność, że zwrot cła wywozowego przez odbiorców zagranicznych mieści się w należytości, składanej przez odbiorców eksporterom za towar, a którą to należytość poczytują w całości za przychód brutto, stanowiący według ustawy podstawę opodatkowania.

Podatnicy ten stan rzeczy odczuwają tem dotkliwiej, że opłacony przez nich w ten sposób podatek obrotowy, który z założenia swego ma być przerzucony na odbiorców im się od odbiorców nie wraca. Wynika z tego dla nich anomalja podwójna, jedna ta, że opłacają podatek od podatku, bo opłaty celne nie są niczem innem jak podatkiem.

Na skutek skargi jednego z przedsiębiorstw wywozowych do NTA. orzekł tenże, jak następuje: Według stałej judykatury NTA. za przychód brutto uważać należy nie mniej ani też nie więcej jak pełny ekwiwalent, należny sprzedającemu z tytułu zawartej tranzakcji kupna — sprzedaży. Aby więc rozstrzygnąć kwestję sporną, czy pobierane przez skarżącą firmę od odbiorców zagranicznych należytości celne stanowią część przychodu brutto za towary, należy ustalić, czy chodzi tu o wydatki o charakterze kosztów handlowych przedsiębiorstwa, które z szczególnych powodów przedsiębiorstwo wykazuje oddzielnie, a które ekonomicznie stanowią jednak, narówni z innemi kosztami handlowemi jeden z czynników kalkulacji ceny towaru, tak, iż wpływy z tytułu zwrotu tych kosztów należałoby uważać za część ekwiwalentu należącego sprzedającej firmie z tytułu umowy kupna, czy też chodzi tylko o zwrot wydatków, wyłożonych przez przedsiębiorców bezinteresownie, faktycznie zatem nie obciążających przedsiębiorstwa i nie należących do jego kosztów handlowych. W pierwszym wypadku byłaby to część obrotu, podlegającego podatkowi, w drugim nie.

Zdaniem władz podatkowych winno z tego powodu być badanie w każdym poszczególnym wypadku charakteru takich wydatków przedsiębiorstwa i branie pod rozwagę przytoczonych przez podatnika okoliczności faktycznych, mających wykazać, że sporne należytości mają właśnie ten drugi charakter. Pominięcie przez władze takich okoliczności faktycznych i zarzutów, na nich opartych, bez rozprawienia się z niemi, a z powołaniem się li tylko na ustawę, stanowi wadliwość postępowania, powodującą uchylenie decyzji tych władz.

—o—

ORZECZNICTWO SĄDOWE.

Weksle gwarancyjne.

Czy i kiedy mozna egzekwować weksle gwarancyjne.

„Wypełnienię weksli in blanco przez wierzyciela bez udziału dłużnika samo przez się nie wyłącza mocy obowiązującej tych weksli między stronami, o ile sposób wypełnienia nie był sprzeczny z umową" (wyrok Izby I Sądu Najwyższego Nr. 37/28).

Często stosowane w życiu handlowem wystawianie weksli gwarancyjnych, wręczanych kontrahentowi in blanco celem zabezpieczenia wykonania umowy względnie łatwiejszego dochodzenia należności — staje się źródłem licznych zatargów i procesów, częstokroć natury karnej. Wielu wystawców takich weksli mniema, że z weksli gwarancyjnych użytku zrobić nie można, gdyż bez ich zgody nie wolno tych weksli wypełniać. Zapatrywanie to jest wręcz błędne. Istnieje rzeczywiście przepis karny, a mianowicie art. 613 kod. kornego, obowiązującego w b. zaborze rosyjskim, który pod rygorem wysokiej kary zabrania wypełniania blankietu (a więc i wekslu in blanco) z cudzym podpsel przez wpisanie tekstu na szkodę dla mienia lub interesów majątkowych podpisanego i przytem świadomie nieodpowiednio do rzeczywistej woli podpisanego. Niezbędnym jednak warunkiem stanu faktycznego z art. 613 kod. karnego jest objektywnie ustalona rozbieżność między rzeczywistą wolą podpisanego a tekstem, następnie wpisanym. Przy wydaniu weksli gwarancyjnych strony zawsze zawierają umowę i dopiero wypełnienie tekstu weksli wbrew tej umowie pociąga za sobą sankcję karną. Takie jednak czyny, kolidujące z kodeksem karnym, rzadko w życiu handlowem spotykamy, gdyż kupcy, w dobrze zrozumianym interesie własnym, wypełniają weksle gwarancyjne zgodnie z zawartą umową. To też lwia część spraw karnych, na tem tle wynikłych, przeważnie wszczętych w celu działania na zwłokę względnie nastraszenia kontrahenta, kończy się bądź umorzeniem śledztwa czy dochodzenia, bądź wyrokiem uniewinniającym. Wyroki skazujące są nader rzadkie i przeważnie dotyczą tranzakcji niehandlowych.

Przechodząc do istoty weksli gwarancyjnych, zaznaczamy, że prawodawca kwestji weksli gwarancyjnych in blanco wydawanych, wyraźnie nie unormoał. Prawo wekslowe zawiera jedynie lakoniczny przepis (art. 2 i 100), głoszący, że kto umieścił podpis na dokumencie, który nie zawierał wszystkich cech wekslu, odpowiada wekslowo, chyba, że udowodni, iż dokument później wypełniono niezgodnie z jego wolą. Jednak wobec nabywcy w dobrej wierze, na którego weksel przeszdł po wypełnieniu, odpowiada pomimo nieprawnego wypełnienia. W drodze wykładni powyższych przepisów praw wekslowych, Sąd Najwyższy, w wyroku, na wstępie przytoczonym, ustalił istotę weksli gwarancyjnych. W wyroku tym znajdujemy wreszcie odpowiedź na wyłaniające się w praktyce wątpliwości, czy i kiedy można egzekwować weksle gwarancyjne. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy na skutek skargi kasacyjnej Błażeja H—na wyroku Sądu Okręgowego, który odalił powództwo skarżącego przeciwko małż. St. o 960 zł na podstawie wystawionych przez nich weksli. Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że weksle powyższe wydane były in blanco Henrykowi H., synowi powoda, tytułem gwarancji z powodu prowadzenia do spółki z nim hurtowni tytoniowej, że obejmują one część wynikających stąd rozrachunków, oraz że powód nie udowodnił, w jaki sposób wokslе przeszły do niego, natomiast przyznał, iż sam je wypełnił. Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego uchylił, ustalając poniższe, nader doniosłe dla życia handlowego zasady prawne: Aczkolwiek w myśl art. 99 prawa wekslowego dla ważności wekslu wymagane jest zachowanie formy, tam wskazanej, jednak od tej zasady dopuszczone są wyjątki, a między innemi w art. 100 (wyżej przytoczonym). Z tego ostatniego przepisu wynika, że skoro wystawca wydał wekse in blanco, to temsamem upoważnił otrzymującego do jego „wypełnienia pod warunkiem tylko, by uczynione to było zgodnie z umową. W ten sposób uświęcona została praktyka wystawiania tzw. weksli gwarancyjnych, polegająca na tem, że zachodzący między stronami stosunek umowy zabezpiecza się doręczeniem weksli in blanco z nadaniem wierzycielow prawa wypełnienia ich stosownie do warunków umowy i wyniku obrachunku. Przeto wypełnienie weksli in blanco przez wierzyciela bez udziału dłużnika samo przez się nie wyłącza mocy obowiązującej tych weksli między stronami, o ile sposób wypełnienia nie był sprzeczny z umową. Wierzycel, który jest w posiadaniu weksli in blanco i który, jak wyżej zaznaczono, jest uprawniony do ich wypełnienia, władny jest przenieść to swoje prawo na osobę trzecią nawet bez formalnego indosowania, przed wypełnieniem tekstu weksli. W tym przypadku cesjonarjusz (nabywca) wchodzi w prawa cedenta co do możności wypełnienia tekstu, z drugiej jednak strony, w razie realizowania wynikającego stąd roszczenia przeciwko wystawcy, ten ostatni nie jest pozbawiony obrony, opartej na art. 100 prawa wekslowego i władny jest zarzucać niezgodność wypełnienia blankietu wekslowego z warunkami umowy, zawartej przez niego z cedentem. Należy więc dojść do wniosku, że powód Błażej H., wobec faktu posiadania spornych weksli, ma za sobą domniemanie prawne, iż nabył je legalnie od pierwotnego wierzyciela Henryka H., oraz że powód nie przekroczył nabytych od tego ostatniego uprawnień przez wypełnienie tekstu weksli, dopóki pozwani wystawcy nie udowodnią, że wypełniony tekst sprzeciwia się warunkom umowy ich z Henrykiem H.

Dla uzupełnienia powyższych wywodów przytoczymy orzecznictwo Wyższego Sądu Handlowego Rzeszy Niemieckiej (Reichs-Oberhandels-Gericht), który zajmuje identyczne stanowisko w sprawie weksli gwarancyjnych:

„Z twiedzenia, że weksel wydany został tylko jako zabezpieczenie lub kaucja, nie wynika, by posiadacz wekslu nie mógł z niego uczynić użytku w dacie płatności; w razie wątpliwości należy uznać, iż weksel kaucyjny służy do tego, by wierzycielowi dać zabezpieczenie wekslu, iż otrzyma w dniu płatności zaspokojenie w gotowiźnie". Dniem płatności, oczywiście będzie dzień, w którym wymagalną się stanie należność, zabezpieczona wekslem gwarancyjnym.

Czy Zakład Pensyjny znajduje się w ciężkich kłopotach finansowych?

O ile nam wiadomo *niema to miejsca*, gdyż ostatnio opublikowane sprawozdanie roczne Zakładu (obecnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie) wskazuje, że Zakład cierpi raczej na *przesyt gotówki*. Wiadomo dalej, jak znikoma ilość przymusowo ubezpieczonych korzysta kiedykolwiek ze świadczeń tejże instytucji, jak luksusowe pensjonaty i monumentalne gmachy buduje, horendalne czynsze od urzędników pobiera, aby pod jakimkolwiek mniej lub więcej lukratywnym pozorem wyzbyć się nadmiaru gotówki, w obawie przed „apetytem kredytowym" innych instytucyj i Rządu, cierpiących pod brakiem płynnej gotówki, którą możnaby korzystniej zużytkować dla celów *rzeczywiście ogólnego pożytku*.

Jakiejże więc okoliczności przypisać należy tę nigdzie nie obserwowaną *bezwzględność* przy poborze składek?

Znamy cały szereg wypadków, iż kupcy dodatkowo i dobrowolnie zgłaszali swych pracowników i to za miesiące lub lata wstecz. Nie wiedząc o ciążącym na nich obowiązku, nie zgłosili we właściwym czasie swych pracowników, kiedy im jednak czyto prasa czy też organizacje zawodowe zwróciły uwagę na ten obowiązek, zgłosili dodatkowo, oświadczając gotowość uiszczenia całej zaległości. Do zgłoszenia dołączyli jednak *skromną prośbę*, aby z uwagi na wysokość należnej sumy oraz ciężkie położenie gospodarcze Zakład zezwolił im na *ratalną spłatę* wykazanej przez siebie sumy (idącej w setki a nawet tysiące zł.) *za ulgowemi odsetkami* zwłoki.

W przeważającej ilości wypadków odpowiedzią Zakładu jest: *odmowa* przy *równoczesnem wdrożeniu kroków egzekucyjnych*. Wszelkie prośby zatem o *tak drobną* stosunkowo ulgę, gdy w dodatku płatność połączona jest z 12% odsetkami, spotykają się ze szablonowem odmownem załatwieniem.

Czy p. Dyrektor Seifart, podpisujący te surowe uchwały nie uważałby za właściwe wydać polecenia swym referentom, by przynajmniej zarządzono przez miejscowe placówki Zakładu indywidualne zbadanie stosunków petenta, aby mu ewentualnie ułatwić zapłatę. Dlaczego *jedynie ten Zakład* tak bezwzględnie odnosi się do tak skromnych próśb, podczas gdy wszystkie inne instytucje ubezpieczeniowe a nawet Władze fiskalne, rozumiejąc obecne ciężkie stosunki, z *wielkim liberalizmem* traktują podobne petycje. Chyba nie dzieje się to z przyczyn pilnego zapotrzebowania gotówki? Prosimy więc o zmianę dotychczasowego stanowiska.

—o—

Sprawa nadmiernego żebractwa.

Od lat aktualną jest sprawa nadmiernego żebractwa, które specjalnie kupcom daje się we znaki.

Rosną kadry żebraków. Ustawa i rozporządzenie wykonawcze, od których spodziewano się zmian — nie zmieniły nic w tej nad wyraz piekącej sprawie. Łachmanami ubrani żebracy ciągną sznurem od sklepu do sklepu. Niema zdaje się rady, by się te masy żebraków zmniejszyły. Żadna władza nic nie pozyczyniła, chyba, że szupasem jednego lub drugiego natrętnego żebraka z miasta wysłała.

Stworzone placówki tzw. opiekunów społecznych, wyposażono je nawet w pewne prawa — atoli sprawa żebraków nie doznała żadnych zmian na lepsze.

Musimy poruszyć bolesną sprawę, tj. sprawę kilku instytucji opiekujących się religijnym wychowaniem młodzieży, a które wysyłają grupami młodzież po groszowe datki po sklepach. Jest to w tak wysokiem stopniu upokarzające i tak demoralizujące — bo nikt nie kontroluje co ta młodzież uzyskanymi datkami czyni, i czy się sumiennie rozlicza lub nie jest to początek zgnilizny i deprawacji.

Kupiectwo nie cofa się przed ofiarami, któreby były konieczne dla ulżenia tym, którzy pomocy potrzebują, a którym czynniki rządowe nie są w stanie obecnie pomóc. Atoli stanowczo *za dużo jest u nas dni kwiatka*— dla różnych stowarzyszeń, o których działalności nikt nic nie wie, a żadna władza nigdy nie kontroluje, czy zebrane tą drogą kwoty są przeznaczane na cel, na który zebrane zostały.

Nietylko, że każdy przechodzień, w dniach zbiórek, musi się wykazać przed każdym stolikiem, że już ma znaczek zakupiony, lecz komitetowe obchodzą sklepy, domagając się natarczywie *większych datków*. Ambicją każdej pani komitetowej jest wykazanie swojej większej zdolności wobec swojej koleżanki. Zupełnie niezainteresowana jest zbierająca, czy kupiec jest w stanie dawać takie sumy na datki, jakie sobie życzy komitetowa i niejednokrotnie przychodzi do scysji o —ile już nie do utraty odbiorczyni, która przypadkowo nie otrzymała takiego datku, na kóry wedle jej fantazji ten kupiec powinien się postawić.

Nie mniejszą bolączką są loterje fantowe, tak często obecnie znów urządzane. Trzebaby osobno zakupywać stosy towarów, by komitetowym paniom tak co do ilości jak i co do rodzaju dogodzić. Dość, że kryzys swoją drogą, podatki swoją drogą, żebractwo szerzące się w zastraszający sposób nie wystarczyło, bezczynnie przyglądają się nasi ojcowie miasta jak i zainteresowane władze, jak ta *„dobroczynność" przymusowa bywa codziennie od kupców egzekwowana*.

Apelujemy do miarodajnych czynników, by się nie uciekały do środków policyjnych lub do negacji tego problemu, lecz godnie jak już w niejednym wielkim mieście, przystąpiły do rozwiązania tego zagadnienia a zasłużą się z pewnością kupiectwu, które w tej chwili najwięcej na tem cierpi.

—o—

Pod adresem Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Złe przykłady ociążałości aparatu sądowo administracyjnego, na jakie dotychczas głównie żaliła się b. Kongresówka, poczynają się zakradać i dają się i w naszej dzielnicy dokliwie odczuwać. Coraz to inne miasto alarmuje, iż brak sędziów powoduje ogromne zatory aktów i uniemożliwia normalny tok wymiaru sprawiedliwości.

Zdawaćby się jednak mogło, że przynajmniej sprawy już załatwione w drodze procesu znajdą szybkie zakończenie *w wydziale egzekucyjnym*. Niestety i to niema miejsca.

Dowiadujemy się bowiem o następ. fakcie nienotowanej dotychczas opieszałości oddziału egzekucyjnego przy Sądzie powiatowym w Nowym Targu. Po wygranym procesie wekslowym powód uzyskał w tymże Sądzie dozwolenie egzekucji *jeszcze w listopadzie 1929 r.* Mimo upływu *przeszło 6 (sześciu) miesięcy* od wydania tejże uchwały i mimo, że organ wykonawczy otrzymał akta do przeprowadzenia egzekucji *dnia 9 listopada 1929*, dalej mimo 3-krotnych urgensów strony popierającej egzekucję (14. XII., 24. I., i 25. IV) skierowanych do samego p, Naczelnika Sądu w Nowym Targu po dziśdzień sprawa nie jest załatwioną wzgl. powód ani niema zawiadomienia czy i z jakim skutkiem egzekucja zostana wykonana *dotychczas nie rozpisano terminu licytacji.*

Sądzimy, iż Pan Prezes krak. Sądu Apelacyjnego zechce wglądnąć w przyczyny tej przewłoki, a w tym wypadku chętnie służyć będziemy bliższemi danemi, w przekonaniu, iż energiczne wkroczenie Władzy przełożonej *położy tamę* tego rodzaju niewłaściwościom *na przyszłość.*

Zjazd kupców branży naftowej.

Utworzenie spółdzielni naftowej.

Dnia 11 maja rb. odbył się w lokalu Centrali Związku Kupców (Warszawa, Senalorska 22) Ogólno krajowy Zjazd Kupców Branży Naftowej z udziałem kupców tej branży ze wszystkich okolic kraju.

Zjazd zagaił Dyr. CZK. inż. M. Zajdemann, który wskazał na sytuację, w jakiej się obecnie znajdują kupcy branży naftowej i zaznaczył, że tylko silna organizacja zawodowa i handlowa może sytucję tę polepszyć.

P. Mundlak wskazał na walkę konkurencyjną, prowadzoną na rynku wewnętrznym przez importerów nafty zagranicznej i na ustosunowanie się mniejszych rafineryj do Syndykatu. Obecnie tworzy się pomyślna sytuacja dla zorganizowania Spółdzielni Handlowej, która ma wszelkie widoki powodzenia.

P. A. Sypersztejn przedstawił obecnny stan polityki naftowej w Polsce i wskazał na to, że surowiec naftowy kalkuluje się w Polsce o250 proc. drożej niż w Rumunji, straty zaś związane z eksportem nafty muszą być pokryte konsumcją wewnętrzną. Powstanie Syndykatu Naftowego było koniecznością i w chwili obecnej Syndykat ten obsługuje 60 proc. kupców. Kupcy branży naftowej winni swą akcję obronną prowadzić w porozumieniu z Syndykatem, gdyż walka do niczego nie doprowadzi.

P. Eweńczyk wypowiedział się w zasadzie za tem, że wobec polityki Syndykatu sprzedawanie importowanej nafty umożliwi egzystencję tysięcy kupców, wyrzuconych na bruk. Import nafty jest korzystny również dla Skarbu Państwa, gdyż na importowanej nafcie Skarb zarabia 60 proc. jej wartości, a na nafcie krajowej — tylko 15 proc.

W dyskusji zabierali głos l. in. pp. Wąchockie z Otwocka, Eweńczyk z W-wy, Sirota i inn.

Zjazd jednomyślnie uchwalił stworzyć Spółdzielnię Kupców Branży Naftowej, wyznaczając do dnia 30 maja rb. termin podpisywania i wpłacania do Banku D. M. Szereszowski po zł. 100.— na poczet udziału. W czerwcu rb. ma się odbyć Walne Zebranie organizacyjne spółdzielni. Jednocześnie wybrano Komitet organizacyjny spółdzielni, do którego weszli pp. Migdał i Eweńczyk z W-wy i p. Szejfeld z Kalisza.

Obecni na Zjeździe podpisali kilkadziesiąt deklaracji, zgłaszając akces do nowoutworzonej spółdzielni.

KRONIKA.

Przygotowania do nowej taryfy celnej.

Prace nad projektem nowej taryfy celnej w komisji międzyministerjalnej posuwają się naprzód i jest nadzieja, że będą ukończone w jesieni br. Według oświadczenia p. ministra przemysłu i handlu projekt nowej taryfy celnej po wypracowaniu przez kolisję międzyministerjalną będzie jeszcze przekazany reprezentacjom kół gospodarczych dla ostatecznego uzgodnienia. W szczególności coraz bardziej krystalizuje się pogląd, że projekt nowej taryfy celnej będzie skierowany do ostatecznego zaopinjowania, po przeprowadzeniu go przez komisję międzyministerjalną, do Izb Przemysłowo-Handlowych, które zostaną naprzód o tem uprzedzone celem odpowiedniego przygotowania się i podziału pracy między siebie na wzór tego systemu, jak przed wojną panował w Austrji, gdzie zależnie od stopnia zainteresowania poszczególnemi gałęziami w danych okręgach izbowych, izby wypracowywały odpowiednie działy projektu taryfy celnej.

Uwaga nad szkodliwymi dla zdrowia artykułami spożywczymi!

Nominacja Dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie

Pan Minister Przemysłu i Handlu zatwierdził kandydature p. posła **Inż. Henryka Mianowskiego** na stanowisko dyrektora Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie.

Nowo mianowany dyrektor ma niebawem objąć swe stanowisko.

Nowy Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1930 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd Chrzanów Godz.	przyjazd Bielsko Godz.	przyjazd Żywiec Godz.	przyjazd Cieszyn Godz.	przyjazd Zebrzydowice Godz.	przyjazd	Godz.
Chrzanów Bielsko	P 0·55	P 1·47	3·20	—	7·16	3·30	Praga Karlsbad Marienbad Wiedeń	P 12·45 22·15 — P 11·25
Żywiec	4·18	5·35	7·25	8·24	9·32	7·49	Wiedeń	18·55
Cieszyn	Z 7·25	8·38	10·17	11·30	11·55	10·32	Praga	21·22
Zebrzydowice	9·55	11·11	12·55	14·17	15·25	—		—
Praga	12·30	13·42	15 19	—	17 21	15·25		—
Karlsbad	14·25	15·46	17·35	18·35	19·59	18·10	Praga	7·32
Marienbad	Z 16·25	17·45	—	—	—	—		—
Wiedeń	17·40	18·50	20·31	21·51	22·40	—		—
Z = Dworzec Zachodni	Z P 19·55	21·11	22·44	0·05	—	22·50	Praga Karlsbad Marienbad Wiedeń	7·40 13·28 — 6·40
	21·40	23·09	0·44	1·42	0·24	—		

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, 6·20, 7·19, 8·42, P 9·43, 10·30, 15·11, P 17·52, 18·40, 21·40, P 22·02, 23·20. P = pociąg pospieszny

Odjazd z Krakowa w kierunku półn.-zachodnim:

do	Godz.	przyjazd Szczakowa Godz.	przyjazd Katowice Godz.	przyjazd Poznań Godz.	przyjazd Gdynia Godz.	przyjazd Gdańsk Godz.	przyjazd Berlin Godz.
	P 0·55	2·18	2·58	14·11	2·05	0·58	12·18
	Z P 5·25	6·34	7·05	—	—	—	16·07
Szczakowa	Z 6·35	7·45	8·20	—	—	—	—
Katowice	6·55	8·32	9·12	—	—	—	—
Poznań	Z 10·35	12·09	12·48	21·45	—	—	—
Gdynia	Z 12·30	13·40	14·12	—	—	—	22·26
Gdańsk	Z 13·35	15·15	16·06	—	—	—	8·53
Berlin	Z P 17·30	18 49	19·22	—	—	—	P 7·05
	Z P 19·55	21·17	21·47	P 4·20	11·00	10·18	—
	21·40	23·19	24·00	—	—	—	—
	P 23 00	0·09	0·38	P 6·39	—	—	—

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, P 5·58, 7·19, 9·43, 10·58, P 12·13, 15·11, 16·06, 16·58, P 17·52, 19·58, 23·04.

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	przyjazd Częstochowa Godz.	przyjazd Łódź Godz.	przyjazd Warszawa Godz.	przyjazd Będzin Godz.	przyjazd Kielce Godz.	przyjazd Radom Godz.
Warszawa	0·05	3·52	7·21	—	3·19	7·38	9·51
Częstochowa	Z *P 2·35	5·16	8·37	9·25	—	—	—
Łódź	Z 7·40	14·01	16 05	P 14·45	—	14·14	6·29
Będzin	—	—	—	17·50	—	—	—
Sosnowiec	10·35	—	—	—	—	—	—
Radom	Z P 14·15	16·55	20 06	P 20·55	15·17	22·10	10·29
Kielce	Z 19·05	22·50	—	4·50	—	—	—
*od 6 VI do 30 IX	Z 20·20	—	4·00	—	23·56	2·11	4·20
	Z P 23·30	-	5·47	P 6·18	—	—	—

Przyjazd do Krakowa z Warszawy: *P 3·25, 5·04, P 5·33, 8·12, P 12·13, 17·25, P 22·02

„ „ „ z Kielc, Radomia: 7·50.

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd Bochnia Godz.	przyjazd Tarnów Godz.	przyjazd Rzeszów Godz.	przyjazd Lwów Godz.	przyjazd Lublin Godz.
	P 1·50	—	P 3·02	4·34	8·05	—
	*P 3·45	—	5·01	—	–	—
Bochnia	P 6·30	7·09	7·44	—	12·40	—
Tarnów	7·40	8·47	9·44	11·43	17·05	16·33
Rzeszów	11·03	12·09	13·05	15·42	21·15	—
Lwów	11·55	12·47	13·35	—	18·30	—
Lublin	P 12·33	-	13·41	15·09	—	—
	S 14·20	15·36	16·45	—	—	—
	15·25	16·33	17·30	—	—	—
	16·20	17·30	18·30	—	—	—
*Od 6. VI.	P 18·15	—	19·25	20·03	0·10	—
do 30. IX.	19·20	20·25	—	—	–	—
	19·50	20·55	21·49	—	—	4·46
S kursuje	20·30	21·25	22·14	0 03	5·15	—
tylko	22·35	23·35	0·23	—	—	—
w soboty	23 50	0·58	1·55	4·00	10·15	13·37

Przyjazd do Krakowa: P 0·35 P 1·50 4·28 P 5·05 6·00 6·20 7·05 8·05 9·30 13·48 15·15 16 50 P 17 00 18·45 21·05 P 22·30

Oświęcim via Skawina — **Odjazd** z Krakowa 13·25, z Płaszowa 8·00 — **Przyjazd** 7·40, 19·47

Do Wieliczki

Odjazd	Przyjazd
Mt 6·41	7·25
Mt 8·20	7·44
Mt 10·00	9·15
Mt 11·40	10·48
Mt 13·00	12·26
13·40	14·00
Mt 15·05	15·55
16·40	17·35
Mt 18·22	18·30
Mt 20·00	19·10
20·40	20 50
Mt 23·10	23·50

Mt = Motorówka

Niepołomice

z Krakowa	do Krakowa
4·30	8·05
13·55	16·10

Kocmyrzów

Odjazd z Krakowa Mt 7·00 Mt 10·38 * 13·35 16·30 Mt 19·45 * 22·40

Przyjazd 7·14 Mt 9·35 Mt 12·20 Mt 15·45 18·52 Mt 22·22

* Mają połączenie do: Kazimierzy Wielkiej i do Pińczowa

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	Kalwarja	Godz.	Wadowice	Godz.	Sucha	Godz.	Nowy Targ	Godz.	Zakopane	Godz.	Rabka	Godz.	Nowy Sącz	Godz.
	*P 4·15		5·12		7·20		5·48		7 23		8·05		6 54		—
Kalwarja	P 8·25		9 21		10·09		9·57		P 11·35		12·17		11·06		—
Wadowice	9·22		10·51		11·46		11·52		14·13		15·25		13·17		15·38
Sucha	14·30		15·53		16·48		16·48		19·05		20·05		18·13		20·37
Rabka	16·40		17 58		18·49		18·48		20·03		20·52		22·32		—
Nowy Targ	19·33		21·12		21·55		22·08		21 16		22·05		23 43		2·05
Zakopane	23·58		1·28		2·37		2·23		4·50		5·50		4·16		6·40

Przyjazd do Krakowa: *2·00, 4·36, 6·38, 9·10, 13·32, 19·16, P 21·25

do	Godz.	Jasło	Godz.	Iwonicz	Godz.	Sanok	Godz.	Nowy Sącz	Godz.	Krynica	Godz.
Nowy Sącz	*P 3·45		7·42		8·47		9·46		6·59		8·48
Krynica	P 6·30		11·11		12·17		13·19		10·49		13·10
Jasło	11·55		17·03		18·09		19·15		16·55		19·30
Iwonicz	15·25		21·20		23·11		0·23		20·42		23·20
Sanok	22·35		4 05		5·16		6·22		3·46		6·40

*Kursuje od 6. VI. do 30. IX.

Przyjazd do Krakowa *P 1 50, 4·28, 9·30, 13·48, 15·15, 22 30

Każdy bucik jest tak dobry jak jego obcas



BERSON

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

WOLF ROSENBLUM

KRAKÓW, GRODZKA 40

ROK ZAŁOŻENIA 1890

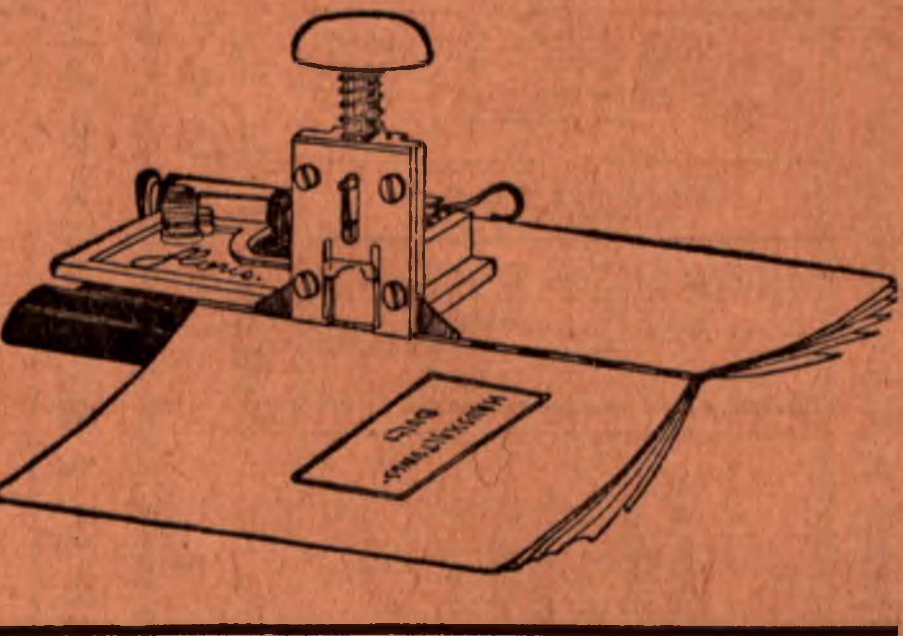
GENERALNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ NASTĘPUJĄCYCH FABRYK:

1) **„WYROBY SZYFROWE" Tow. Akc. w Steinach** (rysiki)

2) **FABRYKA TABLICZEK SZKOLNYCH Gottfried Pensel i Syn w Kulmbachu**

3) **HEINRICH SACHS, WIEDEN. Fabryka wyrobów metalowych** (pluskiewki, klamerki, klipsy, spinacze itd.

4) **MASZYNKI DO SPAJANIA**



„FLORIS"

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

Wytwórnia Pieczątek



wszelkiego rodzaju oraz **Winiet wytłaczanych w różnych kolorach.** Numeratory metalowe i kauczukowe. Szyldy emaljowane i metalowe. — Farby do pieczątek w puszkach i flakonach.



ALEKSANDER FISCHHAB

Kraków, Grodzka 46. Tel. 3256.

„PRZYSZŁOŚĆ"

wyrabia proszek do szorowania, płyn do czyszczenia metali i chlorek w paczkach, świece parafinowe, kompozycyjne i stearynowe we wszystkich wielkościach oraz wosk do podłóg.

Wytwórnia Chemicznych artykułów „Przyszłość"
Kraków XXII, Dąbrowskiego 16.

W NIEMCZECH APROBOWANY

Dr. med. J. OCHS - BERLIN

Ansbacherstrasse 7 (am Wittenbergplatz)
Tel. Bavaria 52-30.

CHOROBY WEWNĘTRZNE i KOBIECE 9-10 i 4-7

Konserwacja polska.

Prędko uskutecznisz działanie rachunkowe, posługując się samoliczącemi tabliczkami mnożenia, dzielenia itd. pod nazwą:

Szybki Rachmistrz (z przykładami uproszczon. działań rachunk.)

Oszczędza czas! Szanuje nerwy! Zapobiega omyłkom! Liczy wszechstronnie! (Do 10.000). Cena 1 Zł. Skład gł. w księg. Gebethnera i Wolffa.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet żydowskich

prowadzone przez Stowarzyszenie („WIZO") w Krakowie, Rynek główny 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukaniu posad dla: nauczycielek, freblanek, kasjerek, pomocnic handlowych, ekspedjentek, stenotypistek, wychowawczyń, pomocnic krawieckich, gospodyń i zarządczyń pensjonatów.

Zwracamy się gorącym apelem do P. T. Pracodawców, aby wszelkie wolne posady u nas zgłaszali.

Biuro nasze urzęduje między godz. 3—6, z wyjątkiem sobót i świąt, w lokalu „WIZO" w Krakowie, Rynek Główny 29.

Naczelny redaktor: Dr. Zygmunt Wasserberg. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.